

EKSLIBRIS LUDWIKA BARONA SCHIMMELPFENNIGA W ZBIORACH BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ

W kolekcji Gabinetu Rycin Biblioteki Kórnickiej PAN, wśród wielu pierwszorzędnych zabytków polskiego znaku książkowego, znajduje się ekslibris Ludwika Szymona Judasza barona Schimmelpfenniga (de Schimmelpenninka van der Oye)¹. Pochodzi on z prywatnej kolekcji bibliofilskiej Feliksa Wagnera (zmarłego w 1992 r.), do której trafił ze zbiorów wybitnego kolekcjonera i badacza rodzimego ekslibrisu – profesora Andrzeja Ryszkiewicza. Księgoznak ten, wraz z drobną częścią kolekcji Wagnera, zakupiła Biblioteka w 1994 r.

Kórnicki ekslibris, a konkretniej jego wariant kompozycyjny, znany jest doskonale z rodzimej literatury fachowej. Przez długi okres identyfikowano go jednak jako znak książkowy Biblioteki Rady Miejskiej Poznania, wykonany w XVI-XVII w. Jako pierwszy hipotezę tą wysunął Wiktor Wittyg w pionierskiej monografii polskiego znaku książkowego². Pogląd Wittyga konsekwentnie utrzymywały powojenne publikacje ekslibrisologiczne i heraldyczne³. Dopiero badania przeprowadzone w ostatnich trzech latach obaliły te przypuszczenia⁴.

Interesujący nas obiekt wykonano w technice drzeworytu, o wymiarach odbitki 64 × 51,5 mm [il.1]. Ekslibris przedstawia tarczę herbową wraz z hełmem, klejnotem i labrami, podtrzymywaną przez dwa lwy. Wzdłuż dolnej krawędzi tarczy

¹ Numer inwentarzowy: Ex. 10364.

² W. Wittyg, *Ex-libris'y bibliotek polskich XVII-XVIII wieku*, Warszawa 1903, s. 10, il.

³ E. Chwalewik, *Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku*, Wrocław 1955, s. 127-128, il. 70; *Exlibrisy Wielkopolskie – katalog wystawy*, opr. P. Michałowski, Poznań – Muzeum Narodowe 1958, s. 4, il. na okładce; *Herb miasta Poznania – publikacja z okazji wystawy zorganizowanej w Starym Ratuszu*, opr. J. Olejniczak, Poznań – Muzeum Narodowe 1967, s. 18, 47, il. 60; M. Grońska, *Ekslibrisy – wiadomości zebrane dla kolekcjonerów*, Warszawa 1992, s. 31, il. 20; M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2000, s. 409.

⁴ A. Wagner, *Herbowe ekslibrisy L. S. J. barona Schimmelpfenniga – domniemane znaki książkowe Biblioteki Rady Miejskiej Poznania z XVI-XVII w.*, „Gens – Rocznik Towarzystwa Genealogiczno-Heraldycznego”, 2001, s. 1-18, il. 1-3; tenże, *Tajemnica skrzyżowanych kluczy*, „Spotkania z Zabytkami”, R. XXVI: 2002, nr 6, s. 35-36, il. 1-2; tenże, *Herbowe ekslibrisy L. S. J. barona Schimmelpfenniga – domniemane znaki książkowe Biblioteki Rady Miejskiej Poznania z XVI-XVII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, T. 77: 2002, s. 443-463, il. 1-6.

przeciągnięte są dwa liście palmowe. Całość kompozycji otoczono owalnym, zamkniętym wieńcem laurowym, spiętym u dołu pierścieniową klamrą. W polu tarczy ukazane są dwa skrzyżowane klucze o trójlistnych uchwytach i krzyżowo przedzielonych tzw. piórach. Motyw skrzyżowanych kluczy powtórzony jest w klejnocie, w którym ujęto je w dwa rozpostarte, orle skrzydła. Ekslibris odbity został na prostokątnej karteczce o wymiarach około 85 × 65 mm, przyklejonej do większej kartki – niewątpliwiej pozostałości po skromnej, kartonowej wyklejce książkowej. Uwagę zwraca zły stan techniczny papieru, świadczący o jego niegdysiejszym zawilgoceniu i zagrzybieniu. Uszkodzenia papieru spowodowały częściowe zatarcie zapiski własnościowej, zajmującej górną partię wyklejki i kartki ekslibrisu. Sporządzono ją odręcznie, z tekstem w języku łacińskim (w nawiasach zaznaczono fragmenty nieczytelne):

*Ex Libris Perillustris Rdmi Dni
Ludovici Baronis de Schimmelpen-
nink van der Oye C[...]/ici
Guttstadiensis Praepo[...]/[...]/vittensis
et Parochi [...]/[...]*⁵

Analiza porównawcza tekstu z zapiskami własnościowymi, znajdującymi się w książkach Schimmelpfenniga przechowywanych w Bibliotece Bobolanum w Warszawie, pozwala na odtworzenie jego pełnego brzmienia. Po uzupełnieniu luk w poszczególnych wyrazach oraz rozwinięciu abrewiatur, brzmiałby on następująco: *Ex Libris Perillustris Reverendissimi Domini/ Ludovici Baronis de Schimmelpen-/ nink van der Oye Canonici/ Guttstadiensis Praepositi Kivitensis/ et Parochi Schulensis*⁶. Jednoznacznie wynika z niego, iż księga, w którą wklejony był nasz ekslibris stanowiła własność Ludwika Szymona Judasza barona Schimmelpfenniga *vel* de Schimmelpenninka van der Oye. Potwierdza to herb umieszczony na ekslibrisie, stanowiący rodowy znak jego rodziny⁷.

⁵ Ciekawym szczegółem zapiski jest poprawienie w wyrazie *Guttstadiensis* liter *-tt-* na *-d-*. Podobne niekonsekwencje w liternictwie poszczególnych wyrazów z zapisek własnościowych Schimmelpfenniga spotykane są w wielu jego książkach odnalezionych w Bibliotece Bobolanum w Warszawie. Wśród nich wyróżnić można nietypowy zwrot *Ex Liberis...* zamiast *Ex Libris...*

⁶ W tłumaczeniu: *Z ksiąg Jaśnie Oświeconego [..] Najwielebniejszego Pana Ludwika Barona de Schimmelpenninka van der Oye [..] Kanonika Dobromiejskiego [..] Prepozyta Kiwiteńskiego i Proboszcza Rynieńskiego [Sułowskiego?]*.

⁷ Dokładniejszą analizę herbu rodu Schimmelpfennigów oraz jego odmian zamieściłem w cytowanych artykułach i czasopismach „Gens”, s. 5-6, oraz „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, s. 447-448.

Szlachcic ten urodził się 29 X 1708 r. jako syn Krzysztofa Ludwika i Eleonory z Hozjusów⁸. W 1720 r. został uczniem gimnazjum jezuickiego w Reszlu. W 1727 r. otrzymał pozwolenie na przyjęcie święceń niższych, zaś w 1734 r. został mianowany proboszczem w Rogożu na Warmii⁹. Dwa lata później instalowano go na honorowego kanonika przy kolegiacie w Dobrym Mieście. W 1754 r. został wymieniony jako proboszcz w Kiwitach i Rynie Reszelskim (Sułowie?)¹⁰. Zmarł w 1772 r. w Kiwitach.

Schimmelpfennig był właścicielem zasobnej biblioteki, składającej się głównie z siedemnastowiecznych i osiemnastowiecznych dzieł religijnych. Istotną część stanowiły w niej również książki prawnicze i historyczne. Interesujący dział księgozbioru stanowiły też własnoręcznie spisane kazania księdza barona. Już pobieżny przegląd starszych zapisek własnościowych, superekslibrisów i ekslibrisów znajdujących się w jego książkach, świadczy o zróżnicowanych proveniencjach nabytków. Szczególną uwagę zwracają wśród nich księgi ozdabiane na oprawach znakami własnościowymi szlachty pomorskiej.

Całą bibliotekę ofiarował on drogą legatu z 1772 r. klasztorowi jezuickiemu w Świętej Lipce¹¹. Fundacja została zrealizowana, co upamiętniły w księgach specjalne zapiski¹². Kolekcja Schimmelpfenniga, licząca dzisiaj – po niewątpliwych uszczupleniach – około 300 tomów, została wcielona do księgozbioru klasztorne-go. Po II wojnie światowej, pochodzące z niej woluminy przewieziono, wraz z większością starodruków świętolipskich, do jezuickiej Biblioteki Bobolanum w Warszawie. Tam, w osobnej, wydzielonej sali znajdują się do dzisiaj.

Dokładna analiza ekslibrisu ze zbiorów kórnickich, egzemplarzy ekslibrisu znajdujących się w Bibliotece Bobolanum oraz egzemplarza reprodukowanego w literaturze, wykazała stosowanie przez Schimmelpfenniga ekslibrisów herbowych o dwóch zasadniczych wzorach kompozycyjnych.

⁸ A. Lühr, *Die Schüler des Rösseler Gymnasiums*. „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, Jh. XVI: 1910, s. 202-203; A. Kopiczko, *Duchowienstwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525-1821, Część II - Słownik*, Olsztyn 2000, s. 283-284.

⁹ A. Lühr, tamże.; A. Kopiczko, tamże.

¹⁰ Nazwę miejscowości Ryn Reszelski (Schellen) przytaczam za A. Kopiczko, tamże. W świetle licznych, oryginalnych zapisek własnościowych Schimmelpfenniga, wydaje się jednak, iż chodzi tu o Sułowo (Schulen).

¹¹ A. Lühr, tamże, datuje legat na 1770 r.

¹² W oryginalnym brzmieniu: *Ex Legatio Ejusdem P[er]ilustri] M[agnifici] R[everendissimi] D[omi]ni Ludovici Baronis applicatus Liber Missioni S[an]ctae Lindanae Soc[ietas] Jesu. Anno 1772. Oretur pro Eo. (Z legatu tegoż Jaśnie Oświeconego[,] Wielmożnego[,] Najwielebniejszego Pana Barona Ludwika księga przekazana Misji Świętej Lipki Towarzystwa Jezusowego. Roku 1772. Modł się za Niego.)* Zapiski, umieszczane najczęściej pod ekslibrisami, znajdują się na niemal wszystkich książkach z byłej kolekcji barona. W pojedynczych przypadkach powyższa formuła zapisu bywała nieznacznie zmieniana.

Jeden z nich wykonany został w technice drzeworytu, o wymiarach odbitki 65 × 56 mm. Przedstawia tarczę herbową z hełmem, labrami i klejnotem, podtrzymywaną przez dwa lwy¹³. Pod tarczą widnieje okazały, roślinny ozdobnik. Jego rozłożyste, akantopodobne liście rozchodzą się na boki, stanowiąc podporę dla nóg lwów. Dzieło to reprezentuje przeciętny poziom artystyczny. Uwagę zwracają rażące uproszczenia w modelunku lwich figur oraz pozostałych elementów kompozycji. W Bibliotece Bobolanum zidentyfikowałem 18 egzemplarzy tego ekslibrisu.

Interesujące nas ekslibrisy drugiego wzoru dzielą się na dwa warianty. W wariantcie pierwszym przedstawiona jest tarcza herbowa wraz z hełmem, klejnotem i labrami, podtrzymywana przez lwy [il. 2]. Całość kompozycji ujęta jest w owalny wieniec o połączonych ramionach. Na około trzysta przejranych przeze mnie ksiąg Schimmelpfenniga, znajdujących się w Bobolanum, aż 263 zawierały ekslibrisy tego właśnie wzoru. Należy do niego również egzemplarz kórnicki.

Ekslibris drugiego wariantu, o wymiarach odbitki (64 × 52 mm), różni się od poprzedniego wzoru głównie innym sposobem prezentacji wienca [il. 3]. Jego kształt jest mniej regularny, ponadto ramiona zwiężają się ku górze i nie stykają ze sobą. Inaczej ukazano też klucze w klejnocie: klucz skierowany piórem w heraldyczną prawą stronę jest wyraźnie mniejszy od drugiego. Wśród znaków książkowych barona, przechowywanych w Bibliotece Bobolanum, nie znalazł się żaden egzemplarz ekslibrisu tego wariantu. Osobiście znany mi jest on jedynie z ilustracji w książce Wittyga¹⁴. Najprawdopodobniej na niej bazowały też późniejsze reprodukcje obiektu w publikacjach Chwalewika, Grońskiej oraz katalogach wystaw poznańskich. Rzadkość, a nawet unikatowość ekslibrisu sygnalizowałyby, iż nie zdobył on akceptacji kolekcjonera, bądź też wykonany został przed jego śmiercią¹⁵.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż praktyka sporządzania wariantów kompozycyjnych lub formatowych rycin była stosowana wśród twórców znaków książko-

¹³ Reprodukacja ekslibrisu w: A. Wagner, *Herbowe ekslibrisy...* Gens, s. 14, il. 4; „Archiwa...”, s. 460, il. 3.

¹⁴ W. Wittyg, op. cit., s. 10, il.

¹⁵ Przypomina to opisany przez S. J. Gruszczyńskiego przypadek ekslibrisu herbowego Stanisława Lubomirskiego (miedzioryt, 1747 r.), na wzór którego, w tym samym roku wykonano z innej płyty wariant różniący się kilkoma drobnymi szczegółami kompozycji (zmieniono zwłaszcza kształt tarczy). Kilkanaście lat później (1771 r.) wykonano duplikat pierwszego ekslibrisu, odbiegający jednak od niego poziomem wykonania. Analiza notatek własnościowych pod ekslibrisami wykazała, iż pierwszy używany był w latach 1747-1772, drugi – 1747-1767, a trzeci wyłącznie w 1771 r., *O księgoznakach i znakach bibliotecznych Lubomirskich*. „Roczniki Biblioteczne”, R. IX: 1965, Z. 1-2, s. 16-18, il. 4-6.

wych przez cały okres nowożytny. Wśród polskich zabytków wymienić można aż siedem wariantów kompozycyjnych znaku książkowego bpa Jana Stefana Wydźgi, z których co najmniej dwa odbijane były z okopconego (!) tłoku¹⁶. W dwóch wariantach wykonano też elbląskie ekslibrisy Karola Ernesta Ramseya (akwaforta, XVIII w.), różniące się krojem liter inskrypcji oraz szczegółami kartusza herbowego¹⁷. Obok wariantów ekslibrisów spotyka się ich duplikaty. W historii polskiego ekslibrisu przykład stanowić mogą m.in. niektóre ryciny Jana Fryderyka Myliussa: ekslibris Józefa Andrzeja Załuskiego (1731 r.), sporządzony z trzech płyt miedziorytniczych, oraz ekslibris Franciszka Bielińskiego (lata czterdzieste XVIII w.), wykonany z dwóch płyt (do których dołączyła też trzecia, stanowiąca już jednak wariant kompozycyjny)¹⁸. Ponadto, obok wariantów i duplikatów dzieł wykonywanych przez jednego i tego samego artystę, sporządzano też kopie ekslibrisów. Przykładem może być miedziorytowy księgoznak Tadeusza Franciszka Ogińskiego (około połowy XVIII w.) autorstwa Józefa Pawła Jędrzejowskiego (*nota bene* odbijany z przerobionej płyty ekslibrisu Michała Kazimierza Ogińskiego). Dzieło to jest stosunkowo wierną kopią miedziorytniczego ekslibrisu Konstancji z Radziwiłłów Sapieżyny, wykonanego przez Jana Fryderyka Myliussa około 1741 r.¹⁹ Wyróżnikiem powyższej oraz innych kopii dzieł ekslibrisowych jest naśladownictwo jedynie kompozycji oraz manieri rytowania. Inskrypcja oraz godło herbu są w nich zawsze nowe, przynależne innemu właścicielowi księgozbioru. Równie częste w interesującym nas okresie były różnego rodzaju przeróbki klocków i płyt graficznych, obejmujących całe kompozycje, poszczególne motywy, czy też inskrypcje. W przypadku polskich znaków książkowych, drobne poprawki wykonane przez rytownika widać np. na poszczególnych egzemplarzach wspomnianego ekslibrisu Franciszka Bielińskiego, odbijanych z pierwszej płyty. Polegały one na zacieraniu śladów niektórych linii grawerunku, a następnie rytowaniu na ich miejscu linii w innym układzie. W podobny sposób postąpił J. F. Mylius z miedziorytniczym ekslibrisem (tzw. mniejszym) Jana Fryderyka Sapiehy (około połowy XVIII w.): jego egzemplarze odbijane z tej samej płyty noszą ślady przeróbek obejmujących inskrypcję. Przykładem ekslibrisu wykonanego przez jednego artystę – J. F. Myliussa i przerobionego później przez innego rytownika – Michała Żukowskiego, jest miedziorytniczy znak książkowy słynnej Biblioteki Załuskich

¹⁶ E. Chwalewik, op. cit., s. 81, il. 63.

¹⁷ P. Groth, *Mało znane exlibrisy gdańskie i elbląskie*, „Libri Gedanenses”, T. I: 1968, s. 132-134, il. 3.

¹⁸ T. Przypkowski, „Twórczość exlibrisowa Jana Fryderyka Myliussa”, Jędrzejów 1941, maszynopis, s. 9-11, 22-24, il. 1-3, 13-15.

¹⁹ T. Przypkowski, op. cit., s. 39-42, il. 21-22.

(przed 1750 r.), który wskutek zatarcia pierwotnej inskrypcji i wprowadzenia w jej miejsce nowego zapisu – a także nowej sygnatury autorskiej (!) – „stał się” ekslibrisem Andrzeja Stanisława Załuskiego²⁰. Także proceder tzw. „rasowania” płyt miedziorytniczych, zwiększającego ich wydajność, znany jest zarówno ze słynnych zachodnioeuropejskich warsztatów graficznych, jak i z historii polskiego ekslibrisu. Metodę tę zastosowano np. w tzw. dużym ekslibrisie Jana Fryderyka Sapiehy (miedzioryt, około połowy XVIII w.). Jego egzemplarze dzielą się na dwie grupy: pierwotną – z delikatną kreską rytunku, oraz wtórną – rasowaną, o pogłębionych rowkach ryty w płycie. Odbitki ekslibrisów obu grup różnią się wyraźnie stopniem nasycenia farbą. Ponadto, w egzemplarzach rasowanych kreski rytunku są grube, często zlewające się ze sobą i miejscami powykruszane²¹.

Powody takiego postępowania były rozmaite, choć na czoło wysuwa się chęć przedłużenia czasu eksploatacji płyty, bądź zmiana koncepcji formalnej lub treściowej dzieła. Ze względu na specyfikę materii klocków drzeworytniczych skala możliwości ich modyfikacji i przeróbek była znacznie mniejsza niż w graficznych technikach metalowych. Fakt ten w przypadku znaków książkowych Schimmelpfenniga wpłynął z pewnością na sporządzenie dwóch wariantów jednej kompozycji na innych klockach.

Porównanie ekslibrisu kórnickiego z innymi egzemplarzami należącymi do wariantu z zamkniętym wieńcem, wykazuje – mimo pozornej identyczności – szereg jednostkowych, drobnych różnic. Tyczą się one nie tylko tak oczywistych cech jak stopień nasycenia odbitek farbą drukarską, lub widocznych niekiedy poruszeń klocka drzeworytniczego, prowadzących do rozmycia konturów odbitki. Cechą wyróżniającą księgoznak kórnicki są liczne, delikatne retusze kompozycji wykonane piórkiem. Obejmują one heraldycznie lewe skrzydło klejnotu (zewnętrzne, postrzępione lotki), kilka liści na zewnętrznej i wewnętrznej stronie wieńca, znajdujących się na wysokości klejnotowego skrzydła, trzon klejnotowego klucza skierowanego piórem w heraldycznie prawą stronę, oraz pióra obydwu kluczy klejnotowych. Pierwotnie, elementy te skłoniły mnie do interpretacji kórnickiego egzemplarza ekslibrisu jako duplikatu ekslibrisu należącego do wariantu z zamkniętym wieńcem²². Dokładny ogląd obiektu zmusił jednak do jednoznacznego odrzucenia tego przypuszczenia. Wszystkie retusze wykonano najprawdopodobniej po wyjęciu ekslibrisu ze zdobionej nim książki, zainfekowanej grzybem. Wskazuje na to fakt naniesienia ich w miejscach ubytków oryginalnego papieru, podklejonych

²⁰ T. Przykowski, op. cit., s. 9-14, 18-20, il. 1-5, 10-11.

²¹ T. Przykowski, op. cit., s. 16-18, il. 7-8.

²² A. Wagner, *Herbowe ekslibrisy...*, „Gens”, s. 12-13.

bibułą konserwatorską. Poprawki tuszem obejmują jednak nie tylko miejsca uszkodzone czynnikami biologicznymi. Wydaje się przeto, iż nasz ekslibris sporządzono ze zużytego klocka, z odłamanymi, drobnymi fragmentami kompozycji, w miejsce których – na odbitce – wprowadzono poprawki.

Jednym z głównych problemów badawczych dotyczących interesującego nas ekslibrisu jest precyzyjne określenie czasu jego powstania oraz autorstwa. Znacznym utrudnieniem w tym zakresie jest brak sygnatury w obrębie kompozycji, naprowadzającej zwykle na autora dzieła oraz czas i miejsce jego wykonania. Również sam Schimmelpfennig, umieszczając na ekslibrisach lub na wyklejkach odręczne zapiski własnościowe, ograniczał się wyłącznie do przytoczenia pełnego nazwiska i tytułatury. Za wskazówkę dotyczącą czasu powstania obiektu nie można też uznać odręcznych zapisek pod ekslibrisami wklejonymi do książek z Biblioteki Bobolanum. Ich treść, wraz z datą „1772”, zapisywana rękami zakonników ze Świętej Lipki, upamiętniała jedynie przyjęcie przez klasztor legatu od zmarłego bibliofila²³. Również daty wydań książek z biblioteki barona nie mogą służyć pomocą, znajdują się wśród nich bowiem zarówno postinkunabuły z pierwszych lat XVI w., wydawnictwa XVII-wieczne jak i pozycje wydane na przestrzeni XVIII w. Z tego też powodu próba określenia czasu powstania ekslibrisu musi się oprzeć na analizie formalnej każdego z elementów jego kompozycji: tarczy herbowej, trzymaczy, hełmu, labrów i liści palmowych oraz wieńca, a także treści zapisek własnościowych Schimmelpfenniga.

Kształt tarczy herbowej ekslibrisu, pomimo pewnych zbieżności z typem tarczy renesansowej, polegających na głębokim wcięciu jej pobocznic i gruszkowatym wybrzuszeniu podstawy ze szpicem, odbiega od przykładów tarcz znanych z ekslibrisów polskich czy też niemieckich XVI w. i początku XVII w. Ich charakterystyczną cechą są fantazyjne kształty, imitujące powyginaną i pociętą blachę lub karton. Wśród ogromnej ilości rycin przedstawiających opracowane w ten sposób tarcze, wymienić można niemiecki ekslibris Friedricha Staphylusa (miedzioryt, około 1554 r.), wrocławski ekslibris biskupa Andrzeja Jerina (drzeworyt, 1588 r.), czy też niedokończony ekslibris Jana Ponętowskiego (drzeworyt, lata siedemdziesiąte XVI w.). W późniejszym okresie, pod wpływem gustów barokowych, popularyzują się formy kartusza z owalnym polem tarczy, ujętym często w dekoracyjne uszaki i ornamenty małżowinowe lub małżowinowo-chrzastkowe. Tarcze tego typu ukazane są m.in. na niemieckim ekslibrisie Balthasara von Löwenfeldta (miedzioryt, XVII w.), wrocławskim ekslibrisie Sebastiana Rostocka (miedzioryt, lata sześćdziesiąte-siedemdziesiąte XVI w.) oraz ekslibrisie opata

²³ Zob. przypis 12.

Jana Andrzeja Próchnickiego (drzeworyt, około 1606 r.). Forma tarczy ukazana w księgoznaku Schimmelpfenniga nie może być też uznana za reprezentatywną dla ekslibrisów XVIII w. Choć przez całe stulecie pojawiają się dzieła prezentujące zachowawczą formę kartusza herbowego, to jednak dominują tarcze wkomponowane w kartusz o regencyjnych, a później rokokowych formach. Jako przykład z kręgu niemieckojęzycznego przytoczyć tu warto m.in. ekslibris Johanna Daniela Schöpfliana (miedzioryt, około 1765 r.). Wśród polskich znaków książkowych wyróżnia się natomiast ekslibris Stanisława Sieneńskiego (Gerard? Scotin, miedzioryt-akwaforta, XVIII w.) oraz Franciszka Schwartzemberga Czernego (miedzioryt?, XVIII w.). Wobec tego formę tarczy z ekslibrisu Schimmelpfenniga należałoby uznać raczej za wynik swobody w traktowaniu zasad przedstawień heraldycznych, aniżeli podległości którejś z XVIII-wiecznych konwencji przedstawieniowych. Faktem jest, iż owa dowolność w modyfikowaniu (czasem też prymitywizacji) starszych wzorów tarcz herbowych znamieną jest na przykład dla niektórych ekslibrisów gdańskich z XVIII w., np. Jana Bentzmanna (akwaforta), Fryderyka Augusta Zorna (miedzioryt) i Dawida Gralatha (miedzioryt).

Motyw podwójnych trzymaczy, stanowiących w naszym ekslibrisie jeden z najważniejszych elementów kompozycyjnych, spotykany jest w księgoznakach nowożytnych stosunkowo rzadko. W polskich ekslibrisach XVI-XVII w. trzymacze spotykamy bodaj wyłącznie obok tarcz herbowych Gdańska (ryciny z 1597 r., początku XVII w. i drugiej połowy XVII w.) oraz w dwóch okazałych księgoznakach Jana Ziarnki dla Daniłowiczów i Chodkiewiczów (oba wycięte w miedzi około 1619 r.). Co ważne, pewnemu rozpowszechnieniu trzymacze ulegają w znakach książkowych XVIII w., występując jednak najczęściej przy herbach arystokracji. Przykład stanowi tu m.in. niemiecki ekslibris Jakuba Friedemanna von Werthern (miedzioryt, około 1765 r.) i Książęcej Biblioteki w Monachium (miedzioryt, 1779 r.), zaś wśród poloników m.in. portretowy ekslibris Tomasza Czapskiego (Mateusz Deisch, mezzotinta, druga połowa XVIII w.) i kilka odmian ekslibrisów Radziwiłłów z Nieświeża (Hirsch Lejbowicz, miedzioryt, około połowy XVIII w.).

Motyw hełmu prętowego – w naszym obiekcie silnie wyeksponowany, choć schematycznie przedstawiony – jest stosowany w herbowych ekslibrisach co najmniej od drugiej dekady XVI w., kiedy to zaczął wypierać gotycki hełm turniejowy z pojedynczą szparą. Wśród rycin wykorzystujących ten motyw wyróżnia się m.in. okazały, niemiecki ekslibris Christopha Kress von Kressenstein (drzeworyt, około 1530 r.) i kilka wersji drzeworytniczego ekslibrisu księcia Albrechta Pruskiego z około połowy XVI w. W kręgu polskich ekslibrisów, bodaj pierwszy hełm prętowy pojawił się około 1525 r. w znaku książkowym „Anonima herbu Rawicz”

(drzeworyt)²⁴. Interesujące rozwiązania formalne motywu dostarczają też wykonane w kilku wersjach ekslibrisy Pawła Speratusa (drzeworyty, koniec lat dwudziestych XVI w.), trzy wersje wymienionego już ekslibrisu Krzysztofa Szydłowieckiego i ekslibris Adama Rożena (drzeworyt, koniec XVI w.). Wiele rozmaitych wersji hełmu tego typu prezentują ekslibrisy siedemnasto- i osiemnastowieczne. Oprócz wspomnianych już ekslibrisów Daniłowiczów i Chodkiewiczów z około 1619 r., godny uwagi jest ekslibris Władysława Wintera (miedzioryt, 1670 r.), Krzysztofa Henryka Andrzeja Gereta (miedzioryt, około 1745 r.) i elbląski Karola Teodora Brakenhausena (akwaforta, XVIII w.). Formy bliskie hełmowi z ekslibrisu Schimmelpfenniga widzimy w kilku XVIII-wiecznych ekslibrisach gdańskich: Michała Skudayskiego (Mateusz Deisch, akwaforta, druga połowa XVIII w.) [il. 6], Gotfryda Tancka (prawdopodobnie Mateusz Deisch, akwaforta, druga połowa XVIII w.), Jana Samuela Zerneckego (drzeworyt, XVIII w.), oraz na wspomnianym, elbląskim ekslibrisie Karola Ernesta Ramseya. Ich wspólną cechą jest silne uproszczenie sylwetki hełmu, świadczące o jego redukcji do roli drugorzędnego rekwizytu przedstawienia, niekiedy też z nieproporcjonalnie małymi rozmiarami w stosunku do tarczy.

Motywy labrów z liści akantu występowały powszechnie w ekslibrisach heraldycznych od zarania XVI w., w którym to przyjmowały niekiedy szczególnie bujną formę. Pięknego przykładu dostarcza tu m.in. niemiecki ekslibris Augusta Holzschurera (Jost Amman, miedzioryt, 1580 r.), gdański ekslibris Jana Jaske o późnogotyckich reminiscencjach w zakomponowaniu labrów (drzeworyt, około połowy XVI w.), czy też wspomniany ekslibris Jana Ponętowskiego. Nieco rzadziej pojawiały się one w XVII w., by ponownie rozpowszechnić się w ekslibrisach XVIII w. Siedemnasty wiek reprezentuje m.in. wrocławski ekslibris Jana Jakuba Brunettiego (miedzioryt, lata siedemdziesiąte XVII w.), ekslibris Pawła Jana Sapiehy (miedzioryt, 1658 r.), czy też gdański ekslibris Henryka Schwarzwaldta (miedzioryt, przed 1672 r.). Z dzieł XVIII-wiecznych warto wspomnieć gdański znak książkowy Walentego Schlieffa (miedzioryt, XVIII w.), Maksymiliana Siedlnickiego (miedzioryt?, druga połowa XVIII w.) i Mikołaja Morawskiego (Johann Gottlieb Friedrich, miedzioryt, druga połowa XVIII w.). Co charakterystyczne, w ekslibrisach z tego okresu obserwujemy bardzo często znaczną redukcję formy labrów, sprawiającą, iż – podobnie jak w naszym ekslibrisie – stają się one drugorzędnym elementem kompozycji. Rozwiązanie tego rodzaju obserwujemy m.in. w gdańskich ekslibrisach Henryka Edwarda Hoechstera (Jan Fryderyk Rossmässler, miedzioryt, druga połowa XVIII w.), Mikołaja Skudayskiego (Mateusz

²⁴ A. Lewicka-Kamińska, *Nieznane ekslibrisy polskie XVI wieku w Bibliotece Jagiellońskiej*, Kraków 1974, s. 13-14, il.

Deisch, akwaforta, druga połowa XVIII w.) i Walentego Henryka Zernecka (Jan Fryderyk Rossmässler?, miedzioryt, koniec XVIII-początek XIX w.). Niekiedy widoczna jest też tendencja do wydzielania obok siebie dwóch stref labrów: górnej – znajdującej się na wysokości hełmu, oraz dolnej – obudowującej tarczę, jak w gdańskim ekslibrisie Gotfryda Tancka (Mateusz Deisch?, akwaforta, druga połowa XVIII w.). Należy jednak podkreślić, iż kompozycje tego rodzaju mają swoją XVI-wieczną genezę, czego potwierdzeniem mogą być choćby ekslibrisy Krzysztofa Szydłowieckiego. W obydwóch wariantach ekslibrisu Schimmelpfenniga zrezygnowano w ogóle z dolnej strefy labrów, na rzecz znacznie „dostojniejszych” lwich trzymaczy.

Motyw gałązek palmowych ułożonych wzdłuż krawędzi tarczy herbowej należał do popularnych zarówno w polskim jak i zachodnioeuropejskim znaku książkowym XVII-XVIII w. Niewielkie gałązki ciągnące się wzdłuż tarczy widzimy m.in. w niemieckim ekslibrisie Maxa von Günderode (Johann Striedbeck, miedzioryt, XVIII w.), oraz gdańskim ekslibrisie Michała Skudayskiego (Mateusz Deisch, akwaforta, 2 połowa XVIII w.). W rycinach tych po jednej stronie tarczy umieszczono gałązkę oliwną, a po drugiej palmową. Dwie palmowe gałązki ukazano na ekslibrisie Johanna Wilhelma księcia Saksonii (miedzioryt, około 1772 r.) oraz na jednym z ekslibrisów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (Teofil J. Marstall *vel* Marstalski, miedzioryt, po 1764 r.). Od schyłku XVII w. często występowały one jako jeden z głównych motywów ekslibrisu. Przyjmują wówczas znacznie większe rozmiary w stosunku do tarczy, niż to ma miejsce w ekslibrisie Schimmelpfenniga, stając się okazałym obramieniem całej kompozycji herbowej o formie skrzyżowanych gałązek lub wieńca. Grupę tą reprezentuje m.in. gdański ekslibris Jana Wahla (miedzioryt, XVIII w.), śląski Caspara Alexandra von Mennicha (Johann Tscherning, miedzioryt, druga połowa XVII w.) oraz wspomniany ekslibris Stanisława Sieneńskiego. Osobną grupę księgoznaków z motywem skrzyżowanych gałązek palmowych stanowią te, w których gałązki otaczają nie herb, a monogram kolekcjonera, np.: ekslibris Zachariasza Zappio (miedzioryt, po 1689 r.), Gabriela Schumanna (Mikołaj Lang, miedzioryt, 1729 r.), czy też toruński Jana Jakuba Haselaua (akwaforta, lata sześćdziesiąte XVIII w.).

Motyw wieńca – w naszym ekslibrisie współdecydujący o wyrazie artystycznym dzieła – występuje powszechnie w znakach książkowych od XVI w. W najwcześniejszym okresie, aż po co najmniej pierwszą ćwierć XVII w. przybiera on kształt okrągły lub owalny z wstęgowymi przewiązkami, nawiązującymi wyraźnie do formy wieńców antycznych²⁵. Rozwiązanie to ilustruje nam m.in. ekslibris Isaaca

²⁵ Motywy antykizujących wieńców w kontekście polskich ekslibrisów XVI w. omówiła Z. Ameisenowa, *Dwa nieznane polskie znaki książkowe z XVI wieku*, Kraków 1947, s. 9-16, il.

Jegera (drzeworyt, 1553 r.) i Erharda von Muckenthala (drzeworyt, 1634 r.), zaś wśród poloników m.in. ekslibris Piotra Ostrowskiego (drzeworyt, XVI w.), Samuela Sierakowskiego (miedzioryt, przed 1636 r.) oraz gdański ekslibris Bartłomieja Schachmanna (miedzioryt, przed 1597 r.). Od XVII w. stopniowo wypiera go jednak barokowy typ wieńca oliwnego i laurowego, którego popularność trwa w ekslibrisie aż głęboko w wiek osiemnasty. Z prac XVII-wiecznych warto wymienić niemiecki księgoznak Hektora Pömera (drzeworyt, 1648 r.) [il. 4], domniemany ekslibris Grzegorza Jana Zdziewojskiego (drzeworyt, 1640 r.) [il. 5] oraz ekslibrisy śląskie – Karola Franciszka Neandra (Jakub Lindnitz, miedzioryt, lata sześćdziesiąte – siedemdziesiąte XVII w.) i Sebastiana Rostocka (miedzioryt, lata sześćdziesiąte – początek lat siedemdziesiątych XVII w.)²⁶. W ekslibrisach XVIII-wiecznych zamknięty wieniec otaczający monogram właściciela spotykamy m.in. w gdańskich ekslibrisach Jana Jakuba Salomona (Jan Krzysztof Fritzs, akwaforta, XVIII w.) i Jana Ernesta Schmiedta (Mateusz Deisch, akwaforta, druga połowa XVIII w.).

Analiza porównawcza ekslibrisu Schimmelpfenniga ze znakami książkowymi XVI-XVIII w. wskazuje, iż zarówno ogólny schemat kompozycyjny dzieła, oparty na umieszczeniu herbu w owalnym wieńcu, jak i sposób przedstawiania każdego z elementów kompozycji (tarcza, hełm, labry, gałązki palmowe, wieniec) wpisuje się w tradycję przedstawieniową całego okresu nowożytnego. Cechy te, pomimo silniejszych zbieżności z ekslibrisami XVII-XVIII w. (odnoszących się zwłaszcza do szczegółów opracowania wieńca, w mniejszym stopniu hełmu, czy też kształtu tarczy) nie pozwalają na precyzyjne datowanie obiektu. Sygnalizują też raczej konserwatywną formułę ikonograficzną, bazującą na rozwiązaniach wypracowanych już w epoce renesansu, a zmodyfikowanych w XVII w.

Bardziej obiecujące przesłanki co do przybliżonej daty wykonania naszego ekslibrisu zawiera w sobie treść zapisek własnościowych. Wynika z nich bowiem, że L. S. J. baron Schimmelpfennig był kanonikiem dobromiejskim (od 1736 r.) oraz proboszczem w Kiwitach i Rynie Reszelskim (Sułowie?). Jako proboszcz w dwóch ostatnich parafiach, wzmiankowany był on w 1754 r. Nie ma co prawda pewności czy w roku tym otrzymał on owe parafie, czy też posiadał je już wcześniej. Niemniej ten właśnie rok, jako najpóźniejszy możliwy do określenia na podstawie zapisek, może być uznany za umowną, przybliżoną datę sporządzenia pierwszego klocka ekslibrisu Schimmelpfenniga. Biorąc pod uwagę możliwość nanoszenia zapisek dopiero po jakimś czasie od wykonania ekslibrisu, albo nawet od wklejenia ekslibrisów do książek, należy przyjąć ostrożniejszą wersję datowania dzieła

²⁶ Dwa ostatnie obiekty należą do charakterystycznej grupy nowożytnych znaków książkowych, z herbami w owalnych wieńcach i podłużnym kartuszem u dołu zawierającym inskrypcję.

na około połowę XVIII w. To samo odnosi się do wariantu interesującego nas ekslibrisu z niedomkniętym wieńcem. Należy jednak podkreślić wysoki stopień hipotetyczności powyższych założeń. Nie sposób bowiem rozstrzygnąć, czy znany Wittygowi egzemplarz z niedomkniętym wieńcem został wykonany po ekslibrisach z wieńcem zamkniętym, nawet tuż przed śmiercią bibliofila, czy też był on pierwotną wersją księgoznaku, szybko zarzuconą przez kolekcjonera.

Osobnym – i jak się wydaje – znacznie trudniejszym zadaniem jest określenie choćby w przybliżeniu artysty lub kręgu artystycznego, w którym wykonano nasz ekslibris. Zasadniczym problemem w tej sferze jest brak sygnatury autorskiej na obiekcie. Ponadto, niewysoki poziom wykonawstwa ekslibrisu, zwracający uwagę dotkliwymi brakami w opracowaniu chociażby sylwetek lwów, wskazuje na drzeworytnika o niewysokich kwalifikacjach. Z drugiej strony podkreślić należy zgrabną kompozycję ekslibrisów, zwłaszcza w wariacie z zamkniętym wieńcem, sygnalizującą zaznajomienie się ich wykonawcy z dobrymi wzorcami kompozycyjnymi. Za prawdopodobną należało by zatem uznać możliwość sporządzenia dzieła w którymś z wschodnio-pomorskich centrów artystycznych. Do takich wypadu zaliczyć w pierwszej kolejności Gdańsk, Elbląg i Królewiec. Oczywiście nie można wykluczyć wykonania go w którymś z pomniejszych lub bardziej oddalonych ośrodków wytwórczości. Rozstrzygnięcia w tej kwestii, o ile w ogóle możliwe, wymagałyby szczegółowej analizy porównawczej naszego ekslibrisu z dorobkiem drzeworytnictwa każdego z wyżej wymienionych ośrodków artystycznych. Zadanie to wybiega jednak zdecydowanie poza możliwości realizacyjne piszącego te słowa.

Egzemplarz ekslibrisu Ludwika Szymona Judasza barona Schimmelpfenniga ze zbiorów Gabinetu Rycin Biblioteki Kórnickiej PAN, z pewnością zaliczyć można do najciekawszych obiektów z tutejszej kolekcji znaków książkowych. Dzieło to, przez długie lata błędnie identyfikowane jako graficzne *posnanianum*, w rzeczywistości stanowi przykład twórczości ekslibrisowej niemal zupełnie niezbadanego pod tym względem obszaru Pomorza Wschodniego²⁷.

Ekslibris ten, mimo przeciętnego poziomu artystycznego, ogniskuje w sobie szereg istotnych problemów z dziedziny grafiki i kolekcjonerstwa. Wykonany oko-

²⁷ Wyjątek stanowią tu jedynie ekslibrisy gdańskie, którym – abstrahując od drobniejszych, monograficznych publikacji i wzmianek – poświęcono trzy poważne opracowania: K. Reychmann, *Exlibrisy gdańskie*, Warszawa 1929; A. Kurkowa, *Gdański ekslibris XV-XVIII wieku*, katalog wystawy, Gdańsk 1978; *Książkowe znaki własnościowe XV-XVIII wieku*, katalog wystawy ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk, Malbork 1998. Warto też wspomnieć o opisach niektórych gdańskich znaków książkowych, zawartych w monumentalnym opracowaniu K. E. Graf zu Leiningen-Westerburga, *Deutsche und oesterreichische Bibliothekzeichen, Exlibris*, Stuttgart 1901, s. 57, 262, 265, 348. W ostatnich latach tematykę ekslibrisową podejmował J. Tondel w kontekście badań nad nowożytnymi bibliotekami Prus Książęcych, m.in. *Biblioteka zamkowa (1529-1568) księcia Albrechta Pruskiego w Królewcu*, Toruń 1992, s. 105-106.

ło połowy XVIII w., nawiązuje do popularnej między XVI w. a pierwszą połową XVII w. tradycji ikonograficznej, mającej swą genezę u zarania epoki nowożytnej. Wybór formuły przedstawieniowej, opartej na nieco pompatycznej kompozycji z tarczą podtrzymywaną przez dwa lwy i całością ujętą w wieniec, świadczy zarówno o konserwatyzmie estetycznych upodobań zleceniodawcy dzieła, jak i jego wyczuleniu na punkcie prezentacji atrybutów szlachectwa. Przywiązanie się bibliofila do jednego wzoru kompozycyjnego księgoznaku i konsekwentne obstawanie przy powielaniu jego odbitek spowodowało, iż po wyeksplorowaniu się pierwotnego klocka drzeworytniczego, zlecił on wykonanie wariantu kompozycyjnego ryciny.

Swoistym, kolekcjonerskim smaczkiem wiążącym się z kórnickim egzemplarzem ekslibrisu jest jego wtórne podretuszowanie. Świadczy ono o znaczeniu, które do zadawałającego stanu ryciny przywiązywał któryś z niegdysiejszych jej posiadaczy. Nie sposób się temu dziwić: jest ona jednym z bardzo nielicznych egzemplarzy dzieła znajdujących się poza warszawską Biblioteką Bobolanum, spadkobierczynią XVIII-wiecznej ksiąźnicy księdza barona.

*

Za życzliwe udostępnienie eksponatów Gabinetu Rycin składam podziękowania kierownicze Działu Muzealnego Biblioteki Kórnickiej PAN – mgr Barbarze Dolczewkiej. Za pomoc w badaniach nad ekslibrisem Schimmelpfenniga pragnę podziękować prof. Andrzejowi Ryszkiewiczowi, prof. Tadeuszowi J. Żuchowskiemu i mgr. Andrzejowi Rzempoluchowi, oraz wszystkim osobom, którym zawdzięczam napisanie niniejszego artykułu.



II.4

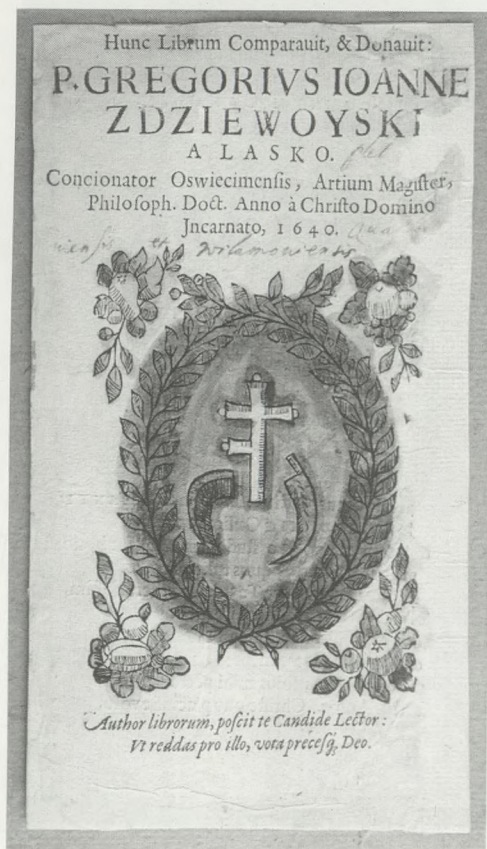
Autor nieznan, ekslibris Hektora Pömera,
drzeworyt, 1648 r.; reprodukcja wg K. E. Graf
zu Leiningen-Westerburg: „Deutsche und
oesterreichische Bibliothekzeichnen, Exlibris”
Stuttgart 1901



*Ex Bibliotheca
Skudayskiana*

II.6

Mateusz Deisch, ekslibris Michała
Skudayskiego, akwaforta, 2. połowa XVIII w.;
reprodukcja wg K. Reyhmann: „Ex-librisy
gdańskie” Warszawa 1929



II.5

Autor nieznan, domniemany ekslibris
Grzegorza Jana Zdziewojskiego, drzeworyt,
1640 r.; kolekcja Andrzeja Ryszkiewicza